

NOWOŚCI UNITRY

Gramofon G-1100 „Daniel”

Gramofony, zwłaszcza te najwyższej klasy, są niewątpliwie najdelikatniejszymi urządzeniami, jakie można znaleźć w naszych domach. Nie dotyczy to, oczywiście, całego urządzenia – talerz gramofonu jest zwykle duży i ciężki, odpowiednio solidne są także jego łożyska. Delikatna obudowa także źle świadczyłaby o producencie gramofonu. Ramię i wkładka adapterowa muszą być jednak lekkie i precyzyjne, inaczej nie można by nawet marzyć o wysokiej jakości odtwarzania.

Igłę nowoczesnej wkładki dynamicznej można oderwać od powierzchni płyty... za pomocą pajęczej nici. Niestety,

niemal równie łatwo można uszkodzić wkładkę zbyt gwałtownym ruchem przy manipulowaniu ramieniem gramofonu. Nic dziwnego, że od dawna budowano dodatkowe urządzenia ułatwiające obsługę i zapobiegające uszkodzeniom. Początkowo były to zwykłe dźwigniki do opuszczania ramienia, uzupełnione później tłumikami zwalnającymi opadanie. Obecnie coraz częściej stosuje się urządzenia automatyczne, eliminujące całkowicie konieczność dotknięcia ramienia. Takie właśnie rozwiązanie zastosowano w produkowanym przez łódzką „Fonikę” gramofonie G-1100 „Daniel”.

„Daniel” jest gramofonem wysokiej klasy. Duży i ciężki talerz jest napędzany za pomocą niewielkiego silnika prądu stałego przez przekładnię pasową. Rozwiązanie to, zastosowane już wcześniej w gramofonie G-601 A, umożliwia płynną regulację obrotów przy jednoczesnej dużej ich stałości, i to przy zastosowaniu prostych środków – przez zmianę

napiecia dostarczanego do silnika. Prędkość obrotów talerza można kontrolować, podobnie jak w gramofonach serii G-600, za pomocą tarczy stroboskopowej. Zgodnie z obecną modą, a jednocześnie dla wygody użytkowników, paski stroboskopu znalazły się na obrzeżu talerza, a oświetlająca je jarzeniówka w niewielkim występie obudowy. Tak umieszczonym stroboskopem znacznie łatwiej można się posługiwać, zwłaszcza wtedy, gdy gramofon stoi dość wysoko. Obrotów talerza można korygować zgodnie ze wskazaniami stroboskopu za pomocą dwóch niezależnych regulatorów – jednego dla prędkości 33 obr./min., drugiego dla 45 obr./min. Dzięki temu przy zmianie obrotów nie jest konieczna ponowna regulacja.

Układ napędowy zmienił się niewiele w porównaniu do dobrze znanego gramofonu G-601 A. Podobne jest także ramie, zastosowano tylko inny układ przeciwpoślizgowy (antyskating). Zamiast ciężarka na nitce zamontowano niewielką dźwignikę z obciążnikiem. Sposób zawieszenia ramienia i urządzenia do jego opuszczania są zupełnie inne, wynika to ze sposobu działania gramofonu.

Obsługa gramofonu ogranicza się jedynie do dotknięcia jednego z sześciu przełączników dotykowych! Dalsze czynności: uruchomienie silnika napędowego, ustawienie ramienia w odpowiednim miejscu nad rowkiem początkowym płyty i łagodne opuszczenie ramienia – odbywają się automatycznie. Po zakończeniu odtwarzania następuje samoczynny powrót ramienia i wyłączenie gramofonu. Ruchami ramienia kieruje dodatkowy, niezależny od głównego napędu mechanizm z identycznym silnikiem.

Za pomocą przełącznika można ustawić ramie w jednym z trzech położeń, odpowiadających typowym płytom gramofonowym (prędkość obrotów jest związana z wielkością płyty). Dalsze dwa sensory służą do opuszczania i podnoszenia ramienia, a ostatni – do zatrzymywania gramofonu. W bardzo prosty sposób uniknięto zakłóceń, jakie mogłyby wystąpić w czasie przestawiania ramienia – dwa tranzystory zwierają wyjścia gramofonu w czasie działania układów automatyki.

Gramofon „Daniel” ma zalety urządzenia wysokiej klasy, obsługa jego, jak większości urządzeń automatycznych jest niekłopotliwa. Projektanci dali mu przy tym efektowny wygląd.

Zbigniew Gawryś

